

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za drugi kwartał 1855 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:
dla odbierających (w miejscu : : : : 3 złr. 45 kr.
(poczta : : : : 4 złr. 30 kr.)

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 20. marca. Właściciel domu p. Franciszek Paidly złożył w c. k. dyrekcji policji w pamięć uszczęśliwiającego narodzenia się Jej cesarzew. Mości najdosłojniejszej Arcyksiężniczki Zofii kwotę 20 złr. m. k. na cele dobroczynne.

W imieniu obdzielonych tym darem składa się niniejszem szlachetnemu dawcy najczulsze podziękowanie.

Wiedeń, 21. marca. Ich Cesarzewiczowskie Moście najdosłojniejsi Arcyksiężęta Ferdynand Maxymilian i Karol Ludwik przybyli dnia 19. b. m. o ósmej godzinie wieczór do Pragi. (W. Z.)
(Pogrzeb Jego kr. Mości hrabi Molina.)

Tryest, 17. marca. Wczoraj odbył się pogrzeb uroczysty J. królewicz. M. hrabi Molina.

Do orszaku pogrzebowego przyłączyli się: J. królewicz M. hrabia Chambord, książę Levis, hr. Lucchesi-Palli i jenerał Cabrera, wszyscy wyżsi oficerowie stojących tu załogą wojsk lądowych i morskich, konsulaty, c. k. władze, rada gminy i Izba handlowa. Oprócz tego zebrała się i ludność miejska w bardzo licznych zastępach, a place i ulice były już od rana jak nabite. (W. Z.)

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Sprawy w senacie. — Zaburzenia i środki ostrożności na wyspie Kuba.)

Nowy Jork, 21. lutego. Senat przyjął 24 głosami przeciw 21 bil względem budowania kolei żelaznej z Mississipi do Pacific. — Natomiast bil spoliacy francuskiej nie otrzymał sankcyi prezydenta. — Polityka nadmorskich mocarstw europejskich, pod względem państw amerykańskich, mianowicie w St. Domingo i wyspach Sandwichskich, wywołała na kongresie krótką dyskusję. — Departament floty rozkazał przygotować pod żagle niektóre najete przez rząd okręta w Nowym Jorku, Bostonie i Nowym Orleanie, z czego wnoszą powszechnie, że rząd zamysła przeszkodzić wyprawie ochotników na wyspę Kubę. — Wyprawy tej nie zaniechano i przedsiębiorcy w Nowym Orleanie mają do dyspozycyi półtora miliona dolarów. W Hawannie, jak piszą z tamtąd pod dniem 15., panowało wielkie zaburzenie. Formują nowe kompanie milicyi; na całej wyspie ogłoszono stan oblężenia; zaciągają do wojska wszystkich zdolnych do broni ochotników od 18 do 50 lat; do wschodnich okręgów wyspy wyprawiono osobną komisję wojskową, a jenerał Concha miał wydać rozkaz wezwania pomocy wojska z Porto Rico. Do transportu wojska są użyte angielski liniowy okręt „Boscawen” i paropływ „Medea.” Angielski admirał znajdował się dnia 12. na wielkim przeglądzie wojska obok jenerał-gubernatora Concha. — Nowym dekretem zakazano sprzedawać broń palną i strzeliwo. — W porcie stały na kotwicy angielskie okręta „Espiegle” i „Vestal.” Przedsięwzięło liczne aresztacye; między innymi przyaresztowano, jak słyhać, gubernatorów w Matanzas, Puerto Principe i Trinidad, prywatnych sekretarzy jenerała Concha i dyrektora kolei żelaznej Cadrenas.

Hiszpania.

(Z posiedzenia w Kortezech. — Sprawy Kuby, i odkrycie spisku.)

Madryt, 8. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Korteżów odrzucono, jak już telegrafem doniesiono, system jednoizbowy wię-

szością 155 głosów, przeciw 101. — Jenerał Serrano interpellował względem odkrytego na wyspie Kubie sprzysiężenia. Minister spraw zewnętrznych oświadczył wśród uroczystego milczenia co następuje: „Odkryto w istocie wielkie sprzysiężenie, a wszyscy główni przewodnicy znajdują się już w ręku władzy. Bezpieczeństwo wyspy nie jest już narażone i wysłano tam znaczne posiłki wojskowe. Hiszpania poniesie wszelkie ofiary, by uniknąć szkody i hańby.” O zajęciach samych mówił minister bardzo mało, dał jednak wyraźnie do poznania, że podniecenie wyszło z Ameryki. Zwrócił szczególną uwagę na to, że wszyscy aresztowani uczestnicy są otwartymi zwolennikami niewolnictwa i oświadczył oraz, że niewolnictwo jest barbarzyńskim urządzeniem, a rząd postanowił położyć mu koniec z szanowaniem istniejących praw własności, a naewet za wynagrodzeniem właścicieli. Deklaracyę tę w obec stosunków wyspy Kuby może nie całkiem bezpieczną, pochwalili Kortezy na wniosek Olozagi jednomyślnem wotum. Z dokumentów przedłożonych ministrom ze strony pana Bustillo powzięto następujące bliższe szczegóły sprzysiężenia: Concha domyślał się już od dawna, że istnieje sprzysiężenie, tak ze względu na zamordowanie osoby (Castanedos) pojmanej przez Lopeza, jakoteż dla pojawienia się innych spisków. Nakoniec powiodło się policji w lokalu kasynowym, gdzie się zbierali sprzysiężeni pod pozorem grywania w billard, karty itd. skonfiskować papiery, które niewątpliwie dowodzą o istnieniu sprzysiężenia od 11. miesiący, o jego znacznych środkach, broni wszelkiego rodzaju, a nawet artyleryi, o związku z 2000—3000 uorganizowanych flibustyerów amerykańskich itd. Concha miał być zastrzelony w teatrze, a potem miano pogasić nagle wszystkie światła i obwołać niepodległość. Głową sprzysiężenia jest bogaty Katalończyk nazwiskiem Roman Pinto, który był w ścisłych stosunkach z jenerałnym kapitanem. Aresztowano go, również i adwokata Cintra, inżyniera kolei żelazoej Etchevarria, tudzież bardzo wiele najznakomitszych osób w Hawannie i w innych miejscach. Concha skoncentrował natychmiast 5000 wojska w Hawannie, 3000 w Los Tunos i uorganizował spieszenie milicyę, którą pomnoży swe siły zbrojne na 20,000 ludzi. Domyślając się, że ekspedycya amerykańska jest w drodze, by wylądować 12. marca, jako w dzień oznaczony do wybuchu sprzysiężenia na wyspie Kubie, wysłano wszystkie będące do dyspozycyi okręta wojenne, by ścigały korsarzów. Także angielskie i francuskie okręta wojenne przybyły spieszenie, by popierać władze hiszpańskie przeciw Amerykanom. (Wien. Ztg.)

(Królowa nie przyjęła dymisyi p. Madoz.)

Według listów z Madrytu z d. 10. i 11. marca w *Independance belge* chciał minister finansów Madoz złożyć swą posadę. Na nadzwyczajnej radzie ministrów, która się dnia 10. późno wieczór zebrała, oświadczył Madoz, któremu Jej Mość królowa odmówiła żądanej dymisyi, że będzie musiał wystąpić, jeżeli mu niebędzie zapewniona bezwarunkowa pomoc kolegów przeciw zewnętrznym i wewnętrznym przeciwnikom. Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie utrzymać pana Madoz, a mianowicie oświadczyli się Espartero i O'Donnell stanowczo w tej myśli. (A. B. W. Z.)

(Doniesienia telegraficzne z Madrytu.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 21. marca podaje następującą depeszę telegraficzną z Madrytu z dnia 16. b. m.: „Banda, która się pokazała w górach okolicy Burgos, rozprószyła się. — Hrabia Turgot, ambasador francuski, i Lazuriaga minister spraw zagranicznych, mieli wczoraj wieczór konferencyę, w sprawie fregaty „Valentine,” którą pojmały parostatki francuskie utrzymując, że to właściwie okręt rosyjski tylko pod banderą hiszpańską. Rezultat konferencyi niewiadomy. — Zdaje się, że dziś Kortezy przyzwolą na propozycyę Olozagi względem wyborczego Senatu.”

Inna depesza z Madrytu z dnia 17. b. m. donosi: „W prowincyi Maladze wybuchnęła cholera. Pogłoska o niepokojach w Madrycie była bezzasadna.” (W. Z.)

Anglia.

(Sprawy w parlamencie z dnia 13. marca.)

Londyn, 14. marca. Na posiedzeniu Izby niższej dnia 13go b. m. zasiadł znów swoje miejsce lord *Duncan* (jeden z lordów skarbu), wybrany powtórnie w Forfarshire. — Mr. *Heywood* wnosi bil z poprawką ustawy względem zaślubienia siostry lub siostrzenicy zmarłej małżonki. Roku 1835 zmodyfikowano ustawę tę w taki sposób, że wszystkie aż potąd zawarte śluby tego rodzaju uprawniają (a to ze względu dla księcia Beaufort, który pojął w małżeństwo jedną z sióstr nieboszczki swej żony). Parlament popełnił jednak przytem tę niesprawiedliwość, że wszelkie podobne małżeństwa ogłosił na przyszłość za nieważne. Od roku 1835 zawarło 12.000 wdowców w Anglii takie śluby małżeńskie, co jest dostatecznym dowodem, jako obyczaj krajowy ustawy tej nie uznaje, a mowca wnosi propozycję, by uprawniono wszystkie od roku 1835 zawarte małżeństwa, przeciw którym ważności nie zapadł żaden wyrok sądowy. Kardynał *Wieseman*'a zmagliły względy moralne do wydawania ciągłych dyspens wdowom katolickim. W Stanach zjednoczonych nie znają podobnego jak w Anglii zakazu, tak samo i w Niemczech, a pod *Düsseldorfem* znajduje się miejsce zwane „*Duisburg*“, rodzaj niemieckiego *Gretna Green* dla nowożeńców angielskich, które też za złożeniem 30 funtów szterlingów mogą wyłamać się z pod przepisu wspomnianej ustawy. Krajowe trybunały sądowe nie zaprzeczały potąd prawności małżeństw w ten sposób zawartych, z czego okazuje się widocznie, że ludzie majetni posiadają w tym względzie szczególną prerogatywę. Według oświadczenia dr. *Adler*'a, starszego rabina angielskiego, nie wzbraniają prawa starozakonne takich małżeństw; według zdania jednego z najznakomitszych prawników amerykańskich nie wzbrania tego i prawo chrześcijańskie, a sir *W. Jones*, zapewne najbieglejszy ze wszystkich żyjących znawców języka hebrajskiego udowadnia, że rozdział 18 *Leviticus*, na który się powołują, nie wspomina wcale o żadnej ustawie małżeńskiej. Wielu by to może zdziwiło, że jeden kanon anglikański polega na błędzie, lecz z tego jeszcze nie wynika, by i błąd oczywisty okrywać powagą. Żaden kościół nie jest nieomylny. Zakaz wspomniany pochodzi z 4go stulecia; wprowadził go najprzód kościół grecki, rzymski go zatrzymał i upoważnił, a anglikański u siebie zachował. Mimo to jednak nie stanowi jeszcze zakazu religijnego, gdyż nawet najliczniejszymi rezolucjami (jak to niegdyś wyrzekł już lord *Denman*) niepodobna niesłuszności usprawiedliwić. Sir *F. Thestiger* zbija abil najprzód odwołaniem się do opinii publicznej, a mianowicie Angielek, a następnie rozbiera rzecz tę ze stanowiska teologicznego i utrzymuje, jakoby prawo żydowskie potępiało takie małżeństwa i uważało je za kazirodztwo; na pierwszym koncylium odbytem w *Jerozolimie* połączyły się jednak niektóre stronnictwa starego zakonu z wyznawcami nowego. Przykład Niemiec nie jeszcze nie stanowi w tej mierze. Tam bowiem tolerują w ogólności nawet bardzo podejrzanego małżeństwa między osobami spokrewnionymi po matce. Akt z roku 1835 uważa za kompromis niegodny; z tem wszystkim wydano nim zakaz na przyszłość, a ten należałoby przynajmniej utrzymać, jeżeli go już obostrzyć nie można. Mr. *Bowyer* dowodzi historycznym wykładem ustaw małżeńskich z czasów reformacji, że okrzyczany zakaz ślubu małżeńskiego z siostrą zgasłej małżonki ważny był według „*Common Law*“ aż do roku 1835. A jakiegokolwiek mogło być zdanie w tej mierze sądów duchownych, przecież sądy świeckie nie miały prawa o tem rozstrzygać. Ze stanowiska moralnego miał kościół prawo upominać, karać lub dyspensować. Jeżeli prawa *Lewitów* stanowią część chrześcijańskich przepisów moralnych, tedy musi sir *F. Thestiger* uznać i przykaz pojęcia za żonę bezdzietną bratową owdowiałą „dla rozmnożenia rodu swojego“. Większa część derydentów dopuszczali małżeństw podobnych, katolicy otrzymują dyspensę od własnego już kościoła swego, zaczęli parlament ubliża wolności religijnej katolików i derydentów, jeżeli ich w tej mierze ogranicza. Lord *Palmersten* oświadcza się na korzyść tego środka. Tem samem już, że aktem parlamentarnym z roku 1835 uprawniono dawniejsze tego rodzaju małżeństwa, jest tego najlepszym dowodem, że istnieją ustawy nie przynawał parlament pochodzenia boskiego. „*Nil prosumt leges sine moribus*“ — obyczaj potępia ustawę, która przeto nie dobrego sprawić nie może. (Słuchajcie, słuchajcie!) Mr. *Walpole* nie widzi w tem żadnego dowodu. Podczas głosowania przypuszczono bil 87miu głosami przeciw 53 do pierwszego głosowania. — Mr. *Wrightson* otrzymuje przyzwolenie do wniesienia bilu tej treści, że nie potrzebny już jest wybór powtórny ministra przechodzącego z jednej na drugą posadę. (Zeit.)

(Urzędowe ogłoszenie zniesionej blokady Dunaju. — Spór admirała *Napier*. — Uzbrojenia i nowe przygotowania.)

Londyn, 12. marca. „*London Gazette*“ zawiera następujące ogłoszenie, dotyczące się blokady Dunaju:

Urząd zagraniczny, 10. marca.

Czyni się niniejszem wiadomo, że szanowny Earl *Clarendon*, pierwszy sekretarz państwa Jej król. Mości dla spraw zagranicznych otrzymał depeszę od admirała *Sir Edmunda Lyons*, naczelnika angielskiej floty na czarnym morzu, datowaną na pokładzie okrętu „*Royal Albert*“, na wysokości *Sebastopola*, 20. lutego 1855 a pisaną do lordów komisarzy admiralicy, w której oznajmia, że spólnie z wiceadmirałem *Bruat*, komenderującym francuską eskadrą na czarnym morzu, zniósł dnia 18. lutego blokadę Dunaju nakazaną od dnia 1go czerwca 1854, ogłoszoną w „*London Gazette*“ z dnia 13. czerwca 1854, i odtąd należyce utrzymywaną. Podaje się niniejszem do wia-

domości, że przy ujściach Dunaju stoją i pozostaną krążące okręta flot sprzymierzonych dla chwytania okrętów, bawiących się kontrabandą wojenną, na korzyść nieprzyjaciela.

Sir *Charles Napier* wystąpił dziś znów z otwartym listem przeciw *Sir James Grahamowi* w usprawiedliwieniu się względem nieatakowania *Sweaborgu* i *Kronsztadu*. Przytoczył swoje powody nawigacyjne, odparł obwinienie o niedyskrecję, zapewnił, że żaden oficer honoru nie służyłby pod *Sir James Grahamem*, który umyślnie fałszywie wyklada listy, a później utrzymuje, że je inaczej rozumiał; nakońcu przyrzekł, że po skończonej wojnie przedłoży publiczności odnośną korespondencję, gdyż na teraz nie dałoby się to skutecznie bez szkody dla rządu.

Od wczoraj zawinęło do *Spithead* kilka okrętów wojennych, między temi „*Duke of Wellington*“, na którym jak mniemają admirał *Dundas* ma wywiesić admirałską banderę. W ogóle stoi tam dzisiaj 14 okrętów floty bałtyckiego morza, gotowych do odpłynięcia na morze. Po koniec tego tygodnia powiększy się w dwójnasób ich liczba, a ku końcu miesiąca będą już zgromadzone w *Dunach* i czekać na hasło do odpłynięcia. — Uzbrojenia na morzu i lądzie odbywają się nieprzerwanie; przed pierwszym kwietniem muszą być skończone wszystkie łodzie kanonierskie i pływające baterie; rozpisano nowe liwerunki; ciągle jeszcze najmują nowe okręta transportowe (jeden z nich weźmie temi dniami na pokład 24.000 funtów palonej kawy); okręt „*Great Britain*“ odpłynie jeszcze tego tygodnia i weźmie z sobą 1498 ludzi i 123 koni na teatr wojny, a 5000 kawalerii otrzymało rozkaz przygotować się w *Portsmouth*, *Southampton*, *Plymouth*, *Liwerpol*, *Kork* i *Dublinie* w przeciągu 21 dni do odpłynięcia.

Włochy.

(Okólnik rządu Sardynskiego do ambasadorów.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 16. marca podaje z dziennika *Times* następujący okólnik rządu Sardynskiego do ambasadorów zawierających u Dworu turyńskiego i do własnych dyplomatycznych agentów za granicą:

„Mości Panie! Mam zaszczyt przesłać Panu niniejszem kilka kopii manifestu, mocą którego Rząd Jego Mości Króla Sardynii w imieniu Jego królewskiej Mości wypowiedział wojnę Cesarzowi *Mikołajowi*.

Gdy Sardynii w drodze urzędowej zakomunikowano traktat przymierza z dnia 10. kwietnia 1854 zawarty między Francją a Anglią, wtedy rząd królewski jakkolwiek uznawał prawo i obowiązek mocarstw zachodnich opierać się inwazyom Rosji i bronić państwa ottomańskiego przeciw niesprawiedliwej agresji, i luboć jawnie oświadczył, że szczerze sprzyja sprawie, której obronę Francja i Anglia wspaniałomyślnie podjęły, — mimo to uznał za rzecz słuszną nie robić na razie użytku z zastrzeżenia stypulowanego w piątym artykule traktatu.

Ale teraz przybrała wojna bardzo znaczne rozmiary tak w Oryencie jak na morzu bałtyckim, teraz świat cały przekonac się może, że kwestya, która porusza Oryentem, jest kwestyą europejską, a wszyscy zgadzają się w tem, że jeżeli mocarstwa wielkie bezpośrednio w tej sprawie mają interes, tedy także i państwo drugiego rzędu niemniej w swym handlu, a co więcej, w swej niezawisłości zagrożone są ambitnymi planami Rosji. Nadszła więc chwila, kiedy rozległym środkiem, jakimi rozrządza Rosya i niezmiernym korzyściom geograficznemu jej położeniu, zaczęli stawiać opór wspólnymi usiłowaniami mocarstw, które dalekie od wszelkiej ambitnej myśli, chcą tylko zapobiedz niebezpieczeństwom, któreby później nieuchybnie nastąpiły, pragną zabezpieczyć tryumf wiecznym zasadom sprawiedliwości i słuszności.

Te uwagi skłoniły Jego Mość Króla Sardynii przyjąć wezwanie *J. J. MM.* Cesarza Francuzów i Królowej Wielkiej Brytanii i Irlandii względem przystąpienia do traktatu z dnia 10. kwietnia 1854. Ponieważ akt przystąpienia jako też odnośne dwie konwencye dnia 26. stycznia podpisane a dzisiaj (dnia 4. marca) ratyfikowane zostały, przeto Jego królewska Mość stosownie do zawartych w tych dokumentach stypulacji wypowiedziała wojnę Rosji.

Jego królewska Mość widział nie bez dotkliwego zdziwienia, że Cesarz *Mikołaj*, podczas gdy nie ratyfikowany akt przystąpienia jeszcze nie miał absolutnej mocy obowiązującej i w żaden sposób wykonany być nie mógł, że powtarzam Cesarz *Mikołaj* notą hrabi *Nesselrode* i w wyrazach pełnych goryczy czyniąc pierwszy krok nieprzyjacielski, pomawiał Króla o naruszenie prawa narodów, że niewypowiedziawszy poprzednio wojny wysłał ekspedycję do *Krymu*, zarzucając mu oraz zapomnienie dowodów przyjaźni, jakie w dawniejszych czasach Rosya dawała Sardynii.

Co do domniemanego nadwzajemienia prawa narodów dostateczną jest rzeczą porównać datum okólnika hrabi *Nesselrode* (5.—17. stycznia r. b.) z dniem aktu przystąpienia (4. marca), ażeby się przekonac o lekkomyślności, z jaką kanclerz państwa rosyjskiego wyrzekł tak ciężkie oskarżenie, które tak mało zastosować się da do ksiąg z domu *Sabaudzkiego* a najmniej do *Monarchy*, któremu głos całej ludności dał przydomek *Lojalnego*.

Co do zarzutu niewdzięczności, powinien był Cesarz *Mikołaj* miasto przypominać dowody przyjaźni, jakie dwaj poprzednicy jego dawniej wyświadczyli Sardynii, zwazyw, że sam w roku 1848 bez osobistego powodu odwołał swego ambasadora przy Dworze Turyńskim, a ambasadorowi Sardynskiemu w *Petersburgu* śpiesznie ode-

słał paszporta; że się wzbraniał w roku 1849 podpisać akt notyfikacji wstąpienia na tron Wiktora Emanuela II., a było to wzbraniecie się wielce ubliżające i mające mało przykładów w dziejach dyplomacji, z tego bowiem zdaje się okazywać ze strony Rosji pretensya, że się chce mieszać w nasze wewnętrzne sprawy, i nie chce uznawać nierewolucyjnego lecz legalnego przekształcenia, jakiemu uległy nasze polityczne instytucje.

Dodawszy te krótkie wyjaśnienia, by postępowanie Króla naszego dostojnego Monarchy wystawić w prawdziwym świetle, i odwołując się do motywów podanych w załączonym manifestie, proszę pana, ażebyś kopię tej depechy doręczył ministrowi spraw zagranicznych tego rządu, u którego pan jesteś zawierzytelny.

Przyjm pan zapewnienie itd. C. Cavour."

Niemce.

(Sprawy na zgromadzeniu związkowem.)

Frankfurt, 15. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu zawiadomiono zgromadzenie związkowe urzędowicie o zgonie J. M. Cesarza Mikołaja. — Poseł prezydialny przedłożył zgromadzeniu wojenny manifest Sardynii przeciw Rosji. Ministerjum sardyńskie przysłało manifest wspomniany z załączeniem objaśniającej depechy. Dalej uwiadomił poseł prezydialny zgromadzenie związkowe o nastąpieniu ze strony Anglii notyfikacya co do zaprowadzonej dnia 8. marca blokady portów rosyjskich na czarnem morzu. Uchwałą zgromadzenia związkowego z 8. lutego względem przyspieszenia kontyngensów wojennych wykonano ze strony niemal wszystkich już państw związkowych.

(Wien. Ztg)

Rosya.

(Szczegóły ostatnich chwil Cesarza.)

Z prywatnego listu z Petersburga z dnia 2. marca, który nadesłano do Darmstadt i zamieszczono w *M. Z.*, donoszą jeszcze niektóre szczegóły o śmierci Cesarza Mikołaja: „W ciągu całego czasu okazała Cesarzowa szczególniejszą siłę i determinacyę. Dowiedziawszy się w jakim niebezpieczeństwie jest Cesarz, rzekła do Wielkiej Księżny Maryi: „Nie płacz; nie mamy raczej dziękować Bogu za to, że uwalnia Cesarza od wszystkich tych boleści i prób, które na niego czekają? Jest to dowód, że Bóg bardzo kocha Twojego ojca“. Cesarz pożegnał się jeszcze z Orłowem, z swymi ministrami, służbą i z grenadyerami na straży pałacu. Był zupełnie przy zdrowych zmysłach i prawie aż do zgonu mówił donośnym, mocnym głosem. Sam dyktował depeze telegraficzne, donoszące o swoim stanie zdrowia do Moskwy i Warszawy. O godzinie ósmej, gdy się pułki zgromadziły w koszarach, dał rozkaz, ażeby były gotowe do składania przysięgi. Oddech zapierał się już od kilku godzin; jednak do ostatniej chwili okazywał swojej rodzinie tę kłiwią miłość, jaką zawsze miał ku niej. Gdy Wielka Księżna, małżonka Następcy tronu w ostatnim momencie uklękła przy jego łóżku, dał znak Cesarzewiczowi, ażeby ją podniósł, chcąc jej ująć cierpienia. Potem kazał czytać nad sobą modły umierających, a wysłuchawszy z uwagą, pożegnał swego spowiednika Bojanowa, pocałował krzyż na piersiach jego, dał znak, ażeby krucyfiksem pobłogosławił Wielkiego Księcia, następcę tronu i Cesarzowę. Twarz nieboszczyka jest jak marmur biała, również jego ręce są jak wosk białe. Cesarzowa sama zamknęła oczy Cesarzowi i nieopuszczala go do ostatniej chwili; Cesarz trzymał ją za rękę i następcę tronu. Ostatnie jego słowo do Cesarzowej było: „Ty byłaś zawsze moim aniołem stróżem, od pierwszej chwili do teraz.“

Z Petersburga piszą pod dniem 8. marca do *N. Pr. Ztg.*:

Od przeszłej niedzieli jest wystawione ciało spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja w zimowym pałacu w paradzie. Pozwolony jest wstęp publiczności w godzinach od 8—10 zrana, a od 2 do 5 po południu. Ciało jest złożone w pokoju Jej cesarzewicz. Mości Wielkiej Księżny Olgi. Nabalsamowanie odbyło się pod kierunkiem panów, Schulz i Gruber; obydwaj są profesorami przy akademii medyczno-chirurgicznej. Od wtorku ciało Cesarza jest pod dużem złotem przykryciu. Dekoracya pokoju jest skromna. Trzej księża stoją przy trumnie i odczytują mszę na przemiany. Tylko na krótki czas jest pozwolony pobyt w tym pokoju żałoby, a paziowie cesarscy proszą każdego jaknajprzejmiej, ażeby drugim ustępował. Kaźden Rosyanin uklęka przy trumnie i przezegnawszy się całuje całun. Wszystkie stany przechodzą ubrany w skromnym koczuku włościannim, równi jak najznakomitszy magnat, klęczą jeden obok drugiego i składają hołd Cesarzowi swojemu.

Stan zdrowia owdowiałej Cesarzowej Alexandry znacznie się polepszył.

Turcyja.

(Doniesienia telegraficzne z Marsylii.)

Depecha z Marsylii z dnia 14. marca, wieczór donosi: „Wychodząca w Konstantynopolu *Presse d'Orient* podaje stratę Rosyan w nocy z 23. na 24. lutego na 1000 ludzi, a stratę Francuzów na 250 w dwóch batalionach Zuawów. Jenerał Monnet odniósł pięć lekkich ran. Zuawy odparli w odwrocie kolumnę rosyjską, która im przecinała przejście. Podczas zburzenia redut pracowali Francuzi pod krzyżowym ogniem baterji i okretów rosyjskich. — Kolej żelazna z Bałakławy będzie skończona dnia 15. marca. — 75. lekki pułk przybył do Marsylii. Dywizya Herbillon jest dziś kompletna. W Toulonie rozpoczęła się wyprawa wojska. Powietrze polepszyło się.“

Z teatru wojny.

(Doniesienia telegraficzne.)

Z Marsylii donoszą telegrafem pod dniem 14. marca do gazety *Times*:

Śmiertelność w Skutari zmniejszyła się na 20 osób dziennie. Według wiadomości z Bałakławy z dnia 3. było powietrze w Krymie piękne, ale mroźne. Choroby ustawały. Czyniono przygotowania do bombardowania. Kolej żelazną transportowano amunicję na przestrzeni trzech mil. Rosyanie cofnęli się od wieży Malakow do Inkiermanu. Dnia 27. lutego przyzwolono na jednogodzinne zawieszenie broni dla pogrzebania poległych. Jenerał Osten-Sacken dowodził w Sebastopolu. Odwodowa gwardya Anglików była znacznie wzmocniona; jenerał Burgoyne odjechał.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 21. marca. Jego królewicz. Mość książę Saksonii przybył tu dzisiaj z Wenecyi na pokładzie parostatku wojennego „Taurus“ i udał się niebawem w dalszą drogę do Lublany.

Paryż, 20. marca. Cesarz odbył dzisiaj przegląd grenadyerów guidów i żandarmeryi gwardyi przeznaczonych do Krymu. Cesarzowa i hrabia Crenneville byli na rewii. Na giełdzie był ruch niespokojny, częścią dla rewii, częścią dla niepomyślnych pogłosek i niskich konzolów.

Berlin, 20. marca. Oświadczeniu pana Bismarka, pisze kor. Pru. ani nie zaprzeczono, ani go niezganiono. W obec gabinetów niemieckich trzyma się rząd tej zasady, że zachowanie się niemieckich posłów związkowych jest sprawą wewnętrzną i uważa przeto za rzecz niestosowną przyjmować w tej mierze oświadczenia obcej krytyki, a tem mniej wdawać się w reklamacye. Z drugiej zaś strony przesłano pruskim ambasadorom przy rządach niemieckich potrzebne instrukcyje, by wystąpić przeciw zupełnie mylnym, acz rozszerzonym urzędowemi i nieurzędowemi pismami zdaniom, jakoby pan Bismark sformułował nadmienione w artykule *Monitora* wnioski, lub je zapowiedział, wnioski, które w istocie są obce zamiarom rządu.

Londyn, wtorek, północ. Lord Lyndhurst wystąpił w parlamencie przeciw chwiejnej polityce Prus i ostrzegął Anglię, by w wojnie lub pokoju nie dała się powodować Prusom. Lord Clarendon przyznając, że polityka Prus niebyła otwarta, spodziewa się jednak zaszczytne przyłączenia tego mocarstwa, więcej żaden z parów nie przemawiał. Na zapytanie lorda Grahama, czyli ambasador Austrii żądał wyjaśnienia względem mowy Peela, odpowiedział lord Palmerston, że Austrii wiadomo, jako Anglia uważa zbiór krajów Austriackich za konieczny dla Europy; obecna zaś egzystencya Polski jest wieczną groźbą dla Niemcy, jest przeto rzeczą Niemcy żądać niejakiich odmian. Na wypadek, jeźliby konferencye Wiedeńskie pozostały bez skutku, zastrzegły sobie mocarstwa zachodnie prawo podawać nowe punkta. Na właściwą interpelacyę nie odpowiedział.

Odessa, 2/14. marca. O śmierci Cesarza Mikołaja dowiedziano się tu d. 27. lut. (11. marca). Dzisiaj odbędzie się w kościele katedralnym uroczyste odczytanie manifestu Cesarza Alexandra II. Doniesienia z Krymu sięgają po d. 23. lutego (7. marca) i nie wspominają o żadnej zmianie w położeniu rzeczy. Książę Menzyków miał umrzeć na tyfus. (Potwierdzenia ostatniej wiadomości należy oczekiwać. (L. k. a.)

Petersburg, wtorek. Osten-Sacken donosi: W nocy z dnia 10. na 11. b. m. wzniesliśmy nową redutę o blisko 300 sążni (toises) od bastyonu Kornilew; nasze roboty postępują skutecznie. (L. k. a.)

— Według doniesienia z Petersburga nadesłanego do Królewca nadał Jego Mość Cesarz dowódcy korpusu gwardyi i grenadyerów hrabi Rüdigerowi prawa i przywileje naczelnego wodza armii w czasach wojennych stosownie do regulaminu armii z dnia 5. grudnia 1846. (W. Z.)

Konstantynopol, 15. marca. Z Bałakławy donoszą, że książę Menzyków ciężko zachorował. Obydwa wielcy książęta mieli dnia 6. b. m. wrócić do Petersburga. (L. k. a.)

— *Gaz. Wied.* otrzymała na Bukareszt doniesienia z Konstantynopola z dnia 15. b. m. Według wiadomości z Bałakławy umarł Iskender Bey (Iliński). Greckiego ambasadora pana Kondurioti spodziewano się dnia 16go w Konstantynopolu. Przygotowano także pałac Baltaliman dla Cesarstwa francuskiego. (W. Z.)

Turyn, 21. marca. Robią gorliwe przygotowania do ekspedycyi Krymskiej. Wojsko odplynie z Genuy w pierwszej połowie kwietnia. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 19. marca. Od 1. do 15. b. m. były na targach w Bolechowcie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole następujące ceny przeciętne zboża i innych foraków: korzec pszenicy 14r.—15r.—13r.12k.—14r.—14r.36k.—15r.36k.; żyta 12r.—12r.30k.—10r.48k.—12r.—11r.12k.—12r.24k.; jęczmienia 8r.—10r.—8r.—9r.—9r.24k.—9r.36k.; owsa 6r.36k.—8r.—5r.36k.—6r.12k.—7r.48k.—7r.; hreczki 14r.—10r.—0—8r.—9r.—9r.24k.; kukurudzy 11r.36k.—10r.—10r.48k.—11r.48k.—11r.12k.—12r.; kartofli 0—5r.—20k.—0—4r.48k.—0—0. Cetnar siana 1r.12k.—2r.24k.—1r.40k.—2r.12k.—2r.6k.—1r.20k. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—3r.—4r.

